

Bruno „Bubi” Guttowski.

Olimpijczyk - członek Galerii Sław Niemieckiego Sportu.



EISHOCKEYMUSEUM
HALL OF FAME DEUTSCHLAND



Uroczysty moment podniesienia banneru z numerem i nazwiskiem Guttowskiego po sklepienie miejskiej SAP Areny.

Foto: archiwum „Mannheimer Morgen”.

Opracował: Tomasz Poja

...Aż gęsiej skórki dostawali obserwatorzy uroczystości pod nazwą „Banner Night”, kiedy rozległy się niesamowite owacje 14-tysięcznej widowni szczerze wypełniającej miejską halę sportową w Mannheim podczas wciągania pod sklepienie SAP Areny banneru z nazwiskiem Bruna Guttowskiego i numerem z jakim występował na lodowiskach całego świata...

Takim wstępem opatrzył Jan Kotulla, dziennikarz sportowy, opisujący na łamach „Mannheimer Morgen” relację z uroczystości jaką zorganizowały 23 października 2012 roku władze miasta Mannheim. Tego wieczoru honorowano Bruna Guttowskiego, wybitnego sportowca, trenera i działacza sportowego za jego zasługi dla klubu, miasta i niemieckiego hokeja. W dalszej części sprawozdania dziennikarz napisał:

...Już po wstępnym zdaniu wygłoszonym przez dyrektora klubu ds. marketingu, Matthiasa Friesa, otwierającego tę ceremonię:

”Ten zawodnik położył podwaliny pod dzisiejszy klub”

rozległ się tak niesamowity aplauz widowni, który nie dał mu żadnych szans na dokończenie wstępu. Kibice doskonale wiedzieli komu poświęcona jest ta uroczystość i czekali tylko na moment jej rozpoczęcia. Dopiero po dłuższej owacji okolicznościową mowę o Brunie wygłosił jego wychowanek, Dieter Buchner. W swojej mowie nie omieszkął wspomnieć o pierwszym klubie Guttowskiego, (Rastenburger SV) i trudnych powojennych czasach, kiedy grał w Bad Nauheim i Krefeld.

...Sami przedstawiciele władz miejskich, klubu, licznie zgromadzeni dziennikarze i zaproszeni goście byli niezmiernie wzruszeni i mile zaskoczeni frekwencją i tak gorącą reakcją kibiców, którzy pamiętali o Brunie, mimo upływu 35-lat od jego śmierci”...

Obszerne sprawozdanie uzupełnione zostało notą biograficzną Bruna Guttowskiego, który z niewielkiego Rastenburga z Prus Wschodnich, potrafił wybić się na niezwykłą osobowość w świecie sportu.



Bruno Guttowski przyszedł na świat 8 listopada 1924 roku w Rastenburgu. W tamtych czasach w Rastenburgu łyżwiarstwo było modne i mocno rozpropagowane wśród młodzieży miejskiej. Będąc kilkuletnim chłopcem fascynował się meczami hokejowymi rozgrywanymi przez miejscowe drużyny: VfL Rastenburg i Rastenburger SV. Drużyny te od kilku lat dominowały na lodowiskach wschodniopruskich. Na fali tej popularności zapisał się do miejskiego klubu sportowego, *Rastenburger SV*. Oprócz uczestniczenia w zajęciach ogólnorozwojowych w okresie letnim, zimą, pod bacznym okiem trenerów uczył się jeździć na łyżwach trzymając kij hokejowy. W czasie treningów ujawnił się jego niepospolity talent łyżwiarski, który poparty pracą nad techniką szybko zaowocował awansem do szerokiej kadry pierwszej drużyny klubu. Jako nastolatek wystawiany był już na mecze z seniorami. RSV miał wyjątkowe szczęście do władz klubu i trenerów. Trenerzy hokeja zdawali sobie sprawę, że dobre młodzieżowe zaplecze zapewni rozwój tej sekcji sportowej. Juniorzy, z Guttowskim na czele, tworzyli zespół, który pewnie ogrywał swoich rówieśników z innych miast. Bruno, grając niezwykle skutecznie, doczekał się powołania do reprezentacji juniorów Prus Wschodnich (1942). Na turnieju w Pradze był podporą młodzieżowej drużyny Ostland (pod taką nazwą występowała reprezentacja Prus Wschodnich), która wywalczyła mistrzostwo Niemiec. Wojna przerwała tak dobrze zapowiadającą się karierę sportową. Na szczęście nie na długo. W 1945 roku uciekł przed Armią Czerwoną w głąb Niemiec. Koniec wojny zastał go w sektorze angielskim. Przez pierwsze powojenne miesiące nic praktycznie w Niemczech nie funkcjonowało należycie, a co dopiero sport, i to tak specjalistyczny jak hokej. Interesowały go początki odradzania się klubów sportowych. Z zainteresowaniem czytał prasę, z której dowiadywał się o pierwszych meczach i turniejach hokejowych. Jak wszystkich, których



Bruno Guttowski w barwach VfL Bad Nauheim.

Foto: zbiory własne.

interesował sport, fascynował się tzw. „Cudem z Bad Nauheim”, gdzie nowoutworzony klub z rastenburczykami w podstawowym składzie, ogrywał renomowane zespoły hokejowe. Jego zainteresowanie tym fenomenem sportowym było szczególnie duże, gdyż czytając sprawozdania z pierwszych meczów tego zespołu przed oczami widział swoich kolegów z Rastenburga, z którymi jeszcze tak niedawno wspólnie występował na taflach lodowych. Chciał kontynuować karierę sportową i grać w hokeja. Skontaktował się z Hansem Ungerem, ojcem sukcesu tzw. „Czerwonych Diabłów” w Bad Nauheim oferując mu swoją grę. Oczywiście bez żadnych wstępnych sprawdzianów został przyjęty. W 1948 roku stawił się w Bad Nauheim i po niezbędnej aklimatyzacji rozpoczął w sezonie 1949/50 karierę hokeisty w nowych powojennych warunkach. W ciągu dwóch sezonów grając jako obrońca zwrócił na siebie uwagę trenerów innych klubów. Młody, potężnie zbudowany obrońca (ponad 200 cm wzrostu), o niesamowitej chęci do gry i nieprzeciętnej skuteczności najbardziej przypadł do gustu władzom klubu z Krefeld. W mieście tym od kilku miesięcy grało już grono rastenburczyków rywalizując ze sobą w dwóch konkurujących z sobą klubach. Łowcy talentów z klubu *Krefelder EV* (KEV) zdawali sobie sprawę, że każdy zawodnik pochodzący z Rastenburga ma bardzo dobre przygotowanie techniczne. W pierwszym składzie grali już Tessarek i Wänninger. W sąsiednim klubie, *Preußen Krefeld*, też tworzyli podstawę zespołu, Schibukat, Bock i Werther – aktualni mistrzowie Niemiec. Nie zastanawiając się długo złożyli mu bardzo zachęcającą ofertę zmiany barw klubowych. W 1951 roku przeprowadził się do Krefeld. Miasto żyło jeszcze sukcesem hokeistów *Preußen Krefeld*, którzy zdobyli pierwszy dla miasta tytuł mistrza Niemiec. Konkurencyjny *Krefelder EV* nie chciał być gorszy. Guttowski nie zawiódł oczekiwań władz i fanów klubu - wraz z pozostałymi kolegami rok później (1952) zdobył swoje pierwsze mistrzostwo Niemiec. W derbach Krefeld, jak zauważyli znawcy hokeja, na lodowisku znalazło się sześciu rastenburczyków grających w obu klubach (Schibukat, Bock i Werther w *Preussen Krefeld* i Guttowski, Tessarek, Schmollinga w *Krefelder EV*).



Bruno Guttowski - wicemistrz świata z 1953 roku (pierwszy z lewej) z kolegami z drużyny podczas mistrzostw świata w Sztokholmie - 1954 rok.

Foto barwne: zbiory własne.

Sukces KEV obił się szerokim echem nie tylko w Niemczech, ale został zauważony nawet przez specjalistyczną prasę europejską. Opisując nowego mistrza Niemiec wyraźnie podkreślano, że Krefeld z dwoma czołowymi drużynami, stało się wręcz twierdzą niemieckiego hokeja detronizując hokejowe centrum bawarskie w Garmisch-Partenkirchen.

Skuteczność Bruna na lodowiskach zaowocowała powoływaniem do reprezentacji RFN. Uczestniczył w mistrzostwach świata przez trzy kolejne lata (1953, 1954 i 1955). Już podczas swojego pierwszego występu w Szwajcarii, w 1953 roku, drużyna niemiecka wywalczyła srebro, stając się jednocześnie wicemistrzem Europy.

Po mistrzostwach świata rozgrywanych w Niemczech (1955) Bruno zmienił barwy klubowe przenosząc się do Mannheim, do klubu Mannheimer ERC (MERC). Transfer nie był zbyt udany, gdyż wady proceduralne skutkowały rocznym zakazem gier w pierwszoligowych meczach (sezon 1955/1956). Nie zmarnował tego okresu. Trenując na równi z podstawową kadrą, doskonalił się sportowo grając w Landeslidze (II liga) w rezerwach MERC, gdzie mu pozwolono. Guttowski w tym okresie ukończył kurs trenerski i pełnił nawet samodzielnie funkcję trenera pierwszej drużyny. Po rocznej karencji jego gra nabrała nowego blasku. Nie mogło go już zabraknąć na meczach kwalifikacyjnych na igrzyska olimpijskie w Cortina d'Ampezzo (1956). W meczach decydujących o tym, która z drużyn niemieckich ma reprezentować Niemcy na tych igrzyskach (MKOl nie uznał jeszcze rozdziału Niemiec na RFN i NRD)



16.10.1961 Sieger Industrie Pokal
Ehvenrunde
Bruno Guttowski (z pucharem) po zwycięstwie w turnieju o Puchar Miast Przemysłowionych (Industrie Pokal) - 1961 r.

Za Guttowskim, rastenburczyk - bramkarz Fritz Wargenau.

Bruno czynnie przyczynił się do wyeliminowania NRD. Przyjemną stroną, oprócz zwycięstwa nad NRD, było spotkanie po latach z dawnymi kolegami z Rastenburga, Hansem Frenzlem i Kurtem Jablonskim (reprezentantami NRD), z którymi grał i zdobywał przed wojną laury na lodowiskach Prus Wschodnich i Niemiec. Swoją grą zapewnił sobie zaszczyt reprezentowania RFN na igrzyskach olimpijskich w Cortina d'Ampezzo. Po igrzyskach, grając na pozycji obrońcy, Bruno pewnie wygrywał wszelkie plebiscyty na najlepszego zawodnika grającego na tej pozycji. Były to bardzo cenne osiągnięcia, gdyż w grach ligowych mogli już występować obcokrajowcy, którzy mocno podnieśli poziom tej rywalizacji.

W 1957 roku Mannheim było gospodarzem drugiej edycji Międzynarodowego Pucharu Miast Przemysłowionych (Industrie Pokal). Był to bardzo prestiżowy turniej o zasięgu europejskim, poprzednik późniejszego Pucharu Europy. 27 października 1957 roku Mannheimer ERC w finale tych rozgrywek, w obecności 8-tysięcznej widowni, pokonał faworyzowanych Włochów i kapitan drużyny, Bruno Guttowski, w imieniu drużyny odebrał ten zaszczytny puchar. W 1959 roku, mając już 34 lata, ponownie znalazł uznanie u trenerów kadry narodowej. Został powołany do reprezentacji na swój ostatni turniej o zasięgu światowym. XXVI Mistrzostwa Świata rozgrywane były w Czechosłowacji. Po tych mistrzostwach uroczyście pożegnał się z reprezentacją. Chciał jeszcze trochę pograć tylko w lidze. Spotkał go w tym czasie niewątpliwy zaszczyt. Władze klubu MERC poprosiły go o objęcie funkcji trenera pierwszego zespołu. Przez trzy lata grał i jednocześnie trenował zespół MERC będąc przy tym ze zrozumiałych względów kapitanem drużyny. O „dwunastce” z MERC znowu wszędzie się słyszało. Wiek nie odgrywał większej roli. Jak wyliczyli statystycy sportowi, Bruno strzelając swoją ostatnią bramkę w lidze w 1964 roku, miał 39 lat, 1 miesiąc i 28 dni. W historii klubu został najstarszym zawodnikiem strzelającym bramki (rekord nie został dotychczas pobity). Na karku była jednak już „czterdziestka”. Czas było zakończyć karierę zawodniczą, nie chciał być odsunięty na margines sportu ze względu na słabą grę. Klub jednak nie zapomniał o jego efektywnej pracy trenerskiej i rok po jego odejściu z klubu zaproponował mu ponownie pracę trenera (1969). Przez kolejne dwa lata pracował na tym stanowisku, aż z końcem 1971 roku definitywnie przeszedł na sportową emeryturę. Teraz miał czas na przekazywanie swojej ogromnej wiedzy synowi, który godnie już go reprezentował w jego klubie.



Honorowa kapituła złożona z zasłużonych dla MERC hokeistów z Mannheim zgromadzona podczas uroczystości poświęconej Guttowskiemu. (numer „75” na koszulkach podkreślał 75-lecie istnienia klubu).

4 lipca 1977 roku świat sportu obiegnęła tragiczna wiadomość. W wieku niespełna 53 lat zmarł Bruno Guttowski. Był to wielki wstrząs dla fanów tej dyscypliny sportu. Mógł tak wiele jeszcze zdziałać, nie tylko jako trener klubowy, ale i kadry narodowej, którą miał objąć po wygaśnięciu kontraktu ówczesnego trenera. Niemiecki Związek Hokeja na Lodzie w uznaniu dla wszystkich jego osiągnięć sportowych wpisał Bruna w 1988 roku do Niemieckiej Galerii Sław Hokejowych (Hall of Fame Eishockey Deutschland), co mu się słuszenie należało.

Nie zapomniał o nim i jego klub, Adler Mannheim jako spadkobierca MERC. Zablokował „na wsze czasy” numer „12” jaki zawsze Bruno Guttowski nosił na koszulce. Nikt już w klubie nie może grać z tym numerem, a symboliczna koszulka z dwunastką i jego nazwiskiem została wyniesiona pod sklepienie klubowej SAP Areny, aby kibice zawsze o nim pamiętali.

Dorobkiem kariery sportowej Bruna były mistrzostwa i wicemistrzostwa narodowe, wicemistrzostwo świata i Europy, udział w igrzyskach olimpijskich. Wielokrotnie triumfował w rankingu na najlepszego zawodnika sezonu ligowego. Jak obliczono, na taflach lodowych w barwach tylko MERC stoczył ponad 300 pojedynków meczowych. Do reprezentacji narodowej powoływany był 58 razy. Strzelił ponad 150 goli (15 bramek w reprezentacji RFN). Ten bilans jego osiągnięć nie obejmuje jednak jego gier w barwach RSV, a przecież jako junior również zdobywał tytuły mistrzowskie, zarówno klubowe, jak i w reprezentacji Prus Wschodnich.

Podsumowaniem osiągnięć Bruna Guttowskiego niech będą jego własne słowa powiedziane redaktorowi brytyjskiej gazety „The Ice Hockey and Skating Review”, że rodząc się w dalekim Rastenburgu miał szczęście, iż istniał tam klub sportowy z doskonałą kadrą trenerską, która właściwie ukierunkowała jego zdolności hokejowe wpajając mu należycie podstawy tej gry. Atmosfera koleżeństwa oraz wzajemny szacunek jaki panował w Rastenburgu, wy-

zwoił w nim ogromną pasję do tej dyscypliny sportu.



Wydanie z dnia 20 lutego 1954 roku „The Ice Hockey and Skating Review” opisujące fenomen hokejowy w Krefeld.

Bruno Guttowski pierwszy z prawej w górnym rzędzie.



Foto: www.icepingu.de

Drużyna Krefelder EV, po zdobyciu mistrzostwa Niemiec (1952). Bruno Guttowski stojący pierwszy od lewej.



Foto: archiwum klubu Adler Mannheim

MERC. Sezon 1957/58. W tym składzie drużyna MERC wygrała Puchar Miast Uprzemysłowionych.

Na zdjęciu: Guttowski (klęczący drugi z prawej) w sąsiedztwie bramkarza, Fritza Wargenau'a, przyjaciela z Rastenburga.



Foto: archiwum klubu Adler Mannheim.

Sezon 1962/63. Trener Bruno Guttowski (siedzi pierwszy z lewej) ze swoją drużyną przed rozpoczęciem sezonu.